

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY — Miesięczna z przesyłką pocztową miejscem i zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Krajowej Osobistej Nr. 5126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI — Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

RACHUNEK SUMIENIA REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

Zamach na Prusy i rząd pruski. — Von Papen, dyktator prowizoryczny — Hitler, dyktator definitywny. — Grzechy i zaniedbania republiki. — Żalony koniec. —

Walka polityczna rozgorzała w całej pełni w Niemczech. Intencje walczących są jasne. Droga do powrotu jest zamknięta.

Dekretem prezydenta Hindenburga, rozpędzający rząd pruski i oddający władzę w Prusiech w ręce von Papena i Reichshehry, jest spełnieniem najważniejszego postulatu hitlerowców, otwiera Adolfowi Hitlerowi drogę do władzy. Prawicowy rząd Rzeszy, zależny od narodowych socjalistów, kładzie rękę na ostatnim wielkim bastionie Republiki Niemieckiej, na Prusiech, aby dostać w ręce ostatnią tarczę republiki: policję pruska, która dotąd pozostawała pod rozkazami Karola Severinga. Jeśli to się powiedzie, to nic nie będzie stało na przeszkodzie pełnemu objęciu władzy przez skrajną prawicę, nikt nie będzie mógł stawiać przeszkód przygotowywanym przez nią ustrojowym i społecznym eksperymentom.

Nie doceniają się dotąd konsekwencji chytrności i sprytu politycznego byłego austriackiego malarza pokojowego. Pozwolił Papenowi zasiąść na fotelu kanclerskim, aby samemu w przededniu wyborów nie obarczać się odpowiedzialnością za realną politykę. Ale katolicki baron i junkier, będący formalnie kanclerzem, żyje e łaski Hitlera i jak się coraz wyraźniej okazuje, czyni co ten mu każe. Von Papen, mianowany faktycznym dyktatorem w Prusiech jest dyktatorem prowizorycznym tylko, który ma wygładzić i przygotować drogę właściwemu dyktatorowi na całe Niemcy — Hitlerowi.

Czy między Papenem, a Hitlerem zawarty został jakiś pakt określony, na to trudno dać jasną odpowiedź. To jest pewne, że wódz narodowych socjalistów, Hitler i kierownik Reichshehry, gen. Schleicher, idą ręką w rękę, a wybrani republikańskimi głosami prezydent — feldmarszałek aprobuje ten związek.

Zamach na rząd pruski, zamach brutalny, nieliczący się z niczym, ma być decydującym ciosem, wymierzonym w serce Republiki Niemieckiej. Republikanie niemieccy, o ile mają jeszcze czas i ochotę do refleksji, mogą w obecnym momencie sporządzić dokładny bilans swoich zaniedbań i błędów. Początek ich sięgają narodzin republiki w Niemczech.

Republika niemiecka od początku grzeszyła brakiem pewności siebie, niewiarą we własne siły, zbytnim, a nawet grzesznym w czasach przełomowych liberalizmem w stosunku do swoich przeciwników. Niemalże niema republikańskiego polityka, któryby nie zgrzeszył na tem polu, i niema terenu na którymby nie do-

puszczono się tego błędu. Republika chciała być ponadpartijna, nie zdecydowała się zostać republikańską.

Pozostawiła znaczną część swoich wrogów na ważnych stanowiskach w administracji państwowej. Oddała im na łup całe niemal sądownictwo. Nie dbała o to, aby Reichshehry oczyścić z podejrzanych pod względem lojalności republikańskich żywołów i obsadzić ją własnymi ludźmi. Republika nie uzbroidła się, dobrodusznie chodziła w szlafmycy, gdy przeciwnicy jej kompletowali pracownicze swoje uzbrojenie — tak, że w momencie decydującej walki okazali się silniejszymi od niej i gotowi są zadać jej cios śmiertelny. Wzrosł w jej cieniu, a dziś chcą ją wyekspedować do kraju cieni. W polityce nie ma wdzięczności, a naiwni i dobrodusznicy nie mają racji.

Każdy nowy ustrój, który wyrósł na gruncie przewrotu, musi okazać wolę życia, musi zaimponować wrogom swoją siłą i bezwzględnością. Musi ich załamać i zniszczyć, a dopiero potem może darować im życie. W ten sposób Republika Francuska wywalczyła sobie prawo bytu i pełne bezpieczeństwo.

Republikańskie Niemcy spróbowały innej metody. Dziś zapewne tego gorzko żałują, gdyż droga okazała się bezdrożem. Wiele objawów przemawia za tem, że rozmyślanie republikańców na temat własnej klęski są przygotowaniem materiału do własnego nekrologu.

C. L.

Piękna cera to największy skarb

Musi Pani dbać o zachowanie młodej i świeżej cery, cera bowiem w pierwszym rzędzie zdradza wiek kobiety. Niech Pani wciera codziennie rano i wieczór gęstą pianę mydła Palmolive w skórę, następnie spłucze ciepłą, a potem zimną wodą i wytrze delikatnie ręcznikiem. Spostrzeże Pani, jak prosty ten zabieg doda świeżości cerze, jak giętkie i gładkie stanie się Jej ciałko przy regularnym użyciu do kąpieli mydła Palmolive.



Mydło Palmolive wyrabiane jest przez naszych fachowców według specjalnej recepty, stanowiącej ściśle tajemnicę. Posiada ono wysoce wartościowe właściwości kosmetyczne, gdyż do jego wyrobu zostają użyte słynne olejki piękności — oleje owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.

Dlatego też miliony kobiet używa codziennie mydła Palmolive, gdyż mydło to konserwuje młodość i piękność ich ciał.



MYDŁO PALMOLIVE

Polska podpisze wkrótce pakt o nieagresji z Sowietami.

Warszawa. — W najbliższym czasie należy spodziewać się podpisania polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Jako termin najbliższy wymieniają kółka poinformowane dzień 25 b. m., gdyby zaś w tym dniu podpisanie paktu nie nastąpiło, wówczas podpisanie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości po tym terminie. W tej chwili jednak trudno podawać ścisły termin, ponieważ rokowania prowadzone w Moskwie przez min. Patka znajdują się w stadium końcowem i ulegają jeszcze pewnym wahaniom.

Pakt o nieagresji zostanie podpisany prawdopodobnie w Moskwie, skąd należy się spodziewać dalszych informacji.

Jak wiadomo rząd polski pragnął, aby pakt o nieagresji podpisał łącznie z rządem rumuńskim. Rząd rumuński zachowywał w tej sprawie daleko idącą rezerwę, apelując do rządu polskiego o wstrzymanie się z szybkim podpisaniem paktu.

Rząd polski ze swej strony dążył do podpisania paktu, proponując rządowi rumuńskiemu podpisanie go w terminach, które stale ulegały odroczeniu. W chwili obecnej zaś stanowisko Polski nie uległo zmianie.

Rząd polski pragnie ścisłego współdziałania z rządem rumuńskim w sprawie paktu o nieagresji, ponieważ poza konsekwencjami, wynikającymi z sojuszu polsko-rumuńskiego idzie tu jeszcze o realizację polskiego punktu widzenia w kwestji bezpieczeństwa na Wschodzie Europy.

Gdyby jednak rząd polski podpisał pakt o nieagresji z Sowietami bez udziału Rumunii, znaczyłoby to, że pewne względy nie pozwoliłyby rządowi rumuńskiemu na solidarność w tej sprawie z rządem polskim i że rząd rumuński zachowuje wolną rękę.

Jeszcze w tej chwili są czynione próby skłonienia rządu rumuńskiego do podpisania paktu o nieagresji łącznie z Polską i stąd opóźnienie w podpisaniu paktu.

Oznaczenie terminu podpisania na nadchodzący tydzień pozwala przypuszczać, że rząd rumuński w ostatniej chwili przyłączy się do stanowiska Polski. Gdyby zaś to nie nastąpiło, wówczas rząd polski, kierując się własnym interesem; podpisałby parafowany już pakt o nieagresji bez udziału swojego sojusznika.

Odrębne podpisanie przez rząd polski paktu o nieagresji z Sowietami nie oznaczałoby naturalnie osłabienia wartości sojuszu polsko-rumuńskiego, zwłaszcza, że z ratyfikacją jego poczekano w Warszawie prawdopodobnie do podpisania identycznego paktu między Rumunią i Sowietami, któreby musiały w jakiś sposób uzgodnić zadość naczelnym postulatom Rumunii w sprawie Besarabii, w której to sprawie rząd polski miał nierzad sposob-

ność manifestować swą łączność z Rumunją.

Najbliższy tydzień powinien wyjaśnić dokładnie sprawę podpisania paktu o nieagresji między Polską i Sowietami.

Wobec Konferencji w Ottawie.

Poprzednia konferencja międzyimperjalna — rodzaj wspólnego parlamentu Anglii, dominjów i kolonji — odbyła się przed dwoma laty w Londynie. Wówczas premierem był „robotniczy” Mac Donald, dziś na czele rządu brytyjskiego stoi ten sam Mac Donald — przedstawiciel zgody narodowej. Jeśli w r. 1930 wyniki konferencji sprowadziły się niemal do zera, a delegaci kanadyjscy z premierem Bennettem na czele odjechali pełni oburzenia z powodu nieuwzględnienia ich żądań — to dziś istnieje nadzieja, że kraje nad którymi powiewa brytyjski Union Jack, dojdą jednak w imię wspólnego dobra do porozumienia.

Role nieubłaganego mediatora odgrywa teraz... statystyka. Niewzruszone cyfry, obiektywnie ilustrujące otchłań, w którą stoczył się może potężne imperium, jeśli nie zastosuje środków zapobiegawczych, uderza swą rewelacyjnością. W Zjednoczonym Królestwie zarejestrowano przeszło 4 miliony bezrobotnych. Sheffield, Birmingham, Manchester — były niegdyś dostawcami całego świata; dziś fabryki ich stoją nieczynne. Nowa Zelandja i Australia, szczyły się jeszcze do niedawna swem „prosperity”. Dziś sytuacja tych dwóch krajów jest katastrofalna, rządy ich są w przededniu bankructwa. Afryka Południowa oparła swój dobrobyt na kopalniach diamentów. W dobie kryzysu wszystkie kopalnie stanęły i trzeba było jeszcze „standaryzować” produkcję drogich kamieni! W Kanadzie na 10 milionów ludności milion ludzi jest bez pracy, co przy uwzględnieniu stanu rodzinnego daje wyniki: co



Komisaryczny rząd pruski
Komisarz Rzeszy dla Prus — kanclerz von Papen powierzył sekretarzowi stanu w Ministerstwie Wyżywienia Mussehlowi sprawę Pruskiego Ministerstwa Rolnictwa oraz mianował dotychczasowego komisarza Rzeszy dla spraw bankowych — dr. Ernsta sekretarzem stanu w Pruskim Ministerstwie Handlu. Na naszej fotografii: na lewo p. Mussehl, na prawo dr. Ernst.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Ministerstwo Spraw Zagranicznych — ministerstwo, które w najbliższym czasie będzie miało do czynienia z rządem polskim. Na naszej fotografii: na lewo p. Patk, na prawo p. Litke.

czwarty co najmniej mieszkaniec kraju nie ma zarobku. Możliwość ma Anglia jeszcze wielkie. Chodzi o racjonalną wymianę produktów, o pogodzenie przemysłu z rolnictwem, wreszcie — nawet o wymianę ludności. Nie należy bowiem zapominać o statystyce: w Anglii i Walii na kwadratową milę przypada 678 mieszkańców, w Zjednoczonym Królestwie 483, podczas gdy w Kanaadzie — 7,25, w Nowej Zelandii — 16,8, w Australii — 3,751 Dominia będą się broniły przed nową kolonizacją, tak niezbędną dziś dla Anglii. Ale czegoż się nie robi dla wspólnego dobra i dla hasła: „Wolny obrót wewnątrz imperium, mury celne nazwaną!” W ten sposób usiłują Anglii pogodzić konserwatywne restrykcje z wolno-handlowym liberalizmem.

Liczba delegatów na konferencję, przegracającą wraz z rzeczoznawcami i „doradcami” cyfrę trzystu, ciężar gatunkowy poszczególnych reprezentacji, w których skład wchodzi premyerzy i ministrowie resortów gospodarczych, obszerny materiał liczbowy i rzeczowy, skrajnie przygotowywany od roku — wreszcie sytuacja, która najpoważniejsze sfery City określają: „od czasu poprzedniej konferencji londyńskiej czasu zmieniły się ze złych na gorsze” — wszystko to budzi nadzieję, że Ottawa nie zawiedzie. L. H.

TELEGRAMY I ROSJA SOWIECKA MOŻE PRZYSTĄPIĆ DO PAKTU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO.

London. — Obstrucyjna polityka Niemiec wobec angielsko-francuskiego paktu zaufania, niema wielkiego powodzenia. Jak się dowiadujemy, na pytanie niemieckiego posła w Londynie hr. Bernsdorfa, czy Sowiety mogą być również dopuszczone do tego paktu, czego Niemcy domagają się z powołaniem na traktat rapalski, oświadczył minister Simon, że odbył konferencję z Herriotem, zapytując go o zdanie Francji. Herriot odpowiedział, że nie widzi żadnych przeszkód w przystąpieniu Rosji Sowieckiej do paktu, i że ofertę taką powitałyby z całym zadowoleniem.

AKCES RUMUNJI I CZECHOSŁOWACJI.

Paryz. — Rumunja i Czechosłowacja zgłosiły oficjalnie swoje przystąpienie do paktu francusko-angielskiego.

Ponieważ w chwili obecnej przystąpiły już wszystkie państwa małej Ententy do tego paktu, rozpoczęte zostały rokowania z małą ententą, mające na celu wydawanie wspólnego oświadczenia w tej kwestii.

CZECHOSŁOWACJA PRZYSTĄPIŁA DO UKŁADU.

Praga. — Postawie czechosłowaccy w Paryżu i Londynie zawiadomili dziś rządy Francji i Anglii o przyłączeniu się Czechosłowacji do francusko-angielskiego układu zaufania.

CO GOTUJE PRZYSZŁOŚĆ?

Paryz. — Cała prasa francuska stawia pytanie, co gotuje przyszłość. Czy powrót Hohenzollernów? Tak mówią:

W każdym razie dyktatura została na rzuconą bez najmniejszych próby oporu ze strony partii republikańskich.

„Figaro” pisze: „Nadto liczyliśmy wszyscy, iż żyć będziemy w spokoju; jedni uzasadniali swój pogląd na dobrych skłonnościach, nowych Niemiec, drudzy — na ich słabości, inni wreszcie na różnicy poglądów na wojnę. Jest najwyższy czas, liczyć na samych siebie. Jest czas liczyć jedynie na nasze siły”.

JAK W MEKSYKU...

Bukareszt. — Stacja Stirdey-Voda znajdowała się przez kilka godzin w rękach grupy bezrobotnych, którzy przyjechali tamże na gapę. Kiedy z tego powodu mieli zostać aresztowani, zaczęli obrzucać kamieniami żandarmów, personel kolejowy, raniąc ciężko jednego żandarma oraz dwóch kolejarzy. Następnie zniszczyli całe urządzenie stacji i wsiały na pociąg zmusili maszynistów pod groźną użycia rewolweru do dalszej jazdy. Kiedy pociąg przybył na stację Titu bezrobotni wysiadli z pociągu i zniknęli w ciemnościach nocy.

Trybunał Stanu Rzeszy

radzi nad oceną wypadków w Niemczech

Lipsk. — Trybunał Stanu pod przewodnictwem prezidenta sądu dr. Bunkego, w składzie: radcy sądowi: Triebel, Schmitz i dr. Schwalbe oraz nadradcy dr. Müller (Berlin), dr. Gümbel (Monachium) i dr. Striegler (Drezno) wszedł na salę rozpraw krótko przed godziną 2.

Po rozpoczęciu rozprawy zabrał głos radca sądowy Schmitz celem przedstawienia stanu rzeczy. Mówca przedstawił treść rozporządzenia prezidenta Rzeszy z 20 lipca i wniosek rządu pruskiego o wydanie tymczasowego rozporządzenia.

O głównym wniosku, by mianowicie „ustanowienie komisarzy Rzeszy, jako z postanowieniami konstytucji Rzeszy niezgodnie skreślić” nie można naturalnie dzisiaj rozstrzygać. Mimo to jednak główny wniosek musi być w swych istotnych zarysach przedłożony. Spór między Prusami a Rzeszą obraca się około pytania, czy ustanowienie komisarzy Rzeszy zgadza się z artykułem 48 konstytucji. Uzasadnienie wniosku skargi przynosi za rzuty przeciw postępowaniu rządu Rze-

szy. W ciągu rozprawy przed Trybunałem Stanu wkręcił dyrektor ministerjalny dr. Bracht nowe sformułowanie wniosku o wydanie tymczasowego rozporządzenia, do którego obecnie włączono także życzenia wyrażone przez rządy Badenii i Bawarii. Według tego wniosku Trybunał Stanu ma w drodze tymczasowego rozporządzenia uregulować sytuację prawną i faktyczną, powstałą wskutek dekretu z 20 lipca.

W szczególności ma Trybunał Stanu stanowić, że komisarz Rzeszy, ewentualnie mianowani przez niego komisaryczni ministrowie nie mogą być określani, jako członkowie pruskiego rządu, czy też, jako pruscy ministrowie państwowi.

Na początku rozprawy oświadczył przewodniczący Trybunału Stanu prezydent sądu Bunke, że rozprawa byłego rządu pruskiego przeciw Rzeszy zajmie prawdopodobnie całą sobotę i że ogłoszenie rozstrzygnięcia w sprawie wniosku o wydanie tymczasowego rozporządzenia należy oczekiwać dopiero w poniedziałek.

Izolacja Rosji i Niemiec

na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. — W sobotę odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji rozbrojeniowej, która zbierze się dopiero za pół roku. Część pierwszą dzisiejszego posiedzenia wypełniły obrady generalnej komisji rozbrojeniowej, podczas których poszczególne delegacje składały deklaracje. M. in. mówił delegat Polski, gen. Burhardt-Buckacki.

Na uwagę zasługują również przemówienie przewodniczącego konferencji Hendersona, który opowiedział się za rezolucją końcową, przedstawioną onegdaj przez m. in. Benesa i wygłosił przy tej okazji kilka słów krytycznych, skierowanych przeciwko tym delegacjom, które zapowiedziały, iż za rezolucją nie będą głosować. Słowa te wywołały silną konsternację wśród delegatów niemieckich.

W głosowaniu rezolucji rozbrojeniowej została przyjęta 41 głosami. Przeciwko rezolucji głosowali tylko przedstawiciele Rosji Sowieckiej i Niemiec. Osiem państw wstrzymało się od głosowania.

KRONPRINZ W WIEDNIU.

Wiedeń. — Były Kronprinz niemiecki Wilhelm, który corocznie spędza lato w Austrii, przybył też i w tym roku do Mondsee, jest stałym gościem hr. Almeyda na jego zamku.

Przed 3-ma dniami przybył Kronprinz z Monze do Wiednia, gdzie zabawi kilka dni i zwiędzi pamiętki po Habsburgach.

Kancelarz przyrzeka

że w innych krajach Rzeszy nie wprowadzi komisarzy.

Sztuttgart. — Konferencja prezydentów ministrów krajów niemieckich zamawiała się głównie, jak „Stuttgarter Neues Tageblatt” donosi kwestią ustanowienia komisarzy Rzeszy w Prusach.

W sprawozdaniu kancelarza Rzeszy było szczególnie doniosłem i wiążącym oświadczenie, że przeciw żadnemu innemu krajowi podobny krok nie jest planowany. Warunki dla tego rodzaju zarządzenia nigdzie nie zachodzą, ponieważ w innych krajach organy, które mają starać się o porządek i bezpieczeństwo spoczywają w najlepszych rękach.

Dyskusja, jaka powstała po oświadczeniu kancelarza, była merytorycznie ostrą, ale spokojną w tonie. Przedstawiciele krajów podnosili zarzuty, które w pierwszej linii odnosiły się do polityki wewnętrznej Rzeszy.

„KOMISARYCZNI” MINISTROWIE.

Berlin. — Mianowani przez komisarzy Rzeszy komisaryczni sekretarze stanu w ministerstwach pruskich zostali oficjalnie mianowani komisarycznymi ministrami. Zarządzenie to wydane w momencie, kiedy trybunał stanu nie rozstrzygnął jeszcze skargi wniesionej przez rząd pruski, ma na celu pospieszne nadanie komisarycznym sekretarzom stanu pełnej władzy.

PROWOKACYJNA MOWA HITLERA NA ŚLĄSKU.

Gliwice. — W dniu wczorajszym Adolf Hitler przemawiał w 4-ch miejscowościach na Śląsku Opolskim, dokąd przybył samolotem. Między innymi przemawiał w Gliwicach. Hitlerowi róbiono owa-
cję, przyczem wprost histerycznie zachowały się kobiety.

Hitler zapowiedział w swoim przemówieniu, że Hitlerowie rozprawią się z obecnym systemem rządowym, skoro dojdą do władzy. Obiecał wszystkim wolność, chleb, pracę, obalenie traktatu wersalskiego, rewizję granic i t. d. W Nissie oświadczył, że podzwania braci z zagranicy i że nadejdzie czas, kiedy będą odebrane zagarnięte 13 lat temu ziemie niemieckie.

Przemówienia Hitlera obracają się do około znanych powszechnie frazesów.

ZABURZENIA POLITYCZNE W NIEMCZECH.

Berlin. — Kronika zaburzeń politycznych w Berlinie notuje znowu większą ilość zajść, jakie wydarzyły się ub. nocy. W wyniku starć pomiędzy hitlerowcami a reichsbannerowcami policja przeprowadziła rewizję, znajdując u kilku hitlerowców rewolwery większego kalibru. 8 uczestników bójki aresztowano. Członkowie antyrządowej, komunistycznej demonstracji pobili dotkliwie podoficera policji. Dwuch napastników aresztowano. Zatrzymano również agitatora komunistycznego, który nawoływał zgromadzonych na ulicznym wiecu do strajku powszechnego. Rozwiązano zgromadzenie komunistyczne, w czasie którego komuniści wzywali do rozpoczęcia rewolucji. Policja użyła do rozpraszania tłumy pałek gumowych. Zanotowano nadto kilka bójek ulicznych pomiędzy narodowymi socjalistami z jednej strony, a socjal-demokratami i reichsbannerowcami z drugiej, przyczem kilka osób odniosło rany. Paru sprawców aresztowano. Do prezydium policji oddawiono narodowego socjalistę, który groził na ulicy przeciwnikom politycznym rewolwerem. W ciągu nocy pod palono znowu szereg słupów z plakatami wyborczymi. Sprawców w kilku wypadkach nie ujęto. Donoszą o niewyżłok ostrym starciu w Bunzlau: utarczka wynikła pomiędzy wracającymi z Lignicy, gdzie przemawiał Hitler, narodowymi

Baczności! — Rodzice!!!
Czy wiecie? — 26 najokoliczniejszych szkół w Polsce jest:
Państwowa Szkoła Przemysłowo-Brzawska w Jaworowie, (woj. Łwowskię).
Przyjmuje kandydatów na 1-kurs roku szkolnego 1932-33 w wieku od 14 lat.
Nauka rozpoczyna się 1 sierpnia 1-go września. Internat na miejscu. Opłaty bardzo niskie.
Wzrost: Wobec nowej ustawy o ustroju szkół, wstąpi do Wyższych Szkolnych. Bliższych informacji udziela profesor Szkoły co dzień w godzinach od 8-4 Częstochowa, Al. J. Kościuszki 18-11-15. Otwiera 1 p. m. 5.

socjalistami a socjal-demokratami i Reichsbannerem. Do bójki wnieśli się również komuniści. W wyniku walki jeden reichsbannerowiec został zabity, a sześć hitlerowców i komunistów poranionych. Na miejsce wypadku nie dokonano żadnych aresztowań.

NOWE ARESZTOWANIA W BERLINIE.

Belin. — Na podstawie rozkazu komendanta Berlina aresztowano w sobotę przywódcę Reichsbanneru Roberta Breuera. Przywódca Reichsbanneru b. major Anker, przeciw któremu również wydano na czas aresztowania, dotychczas nie został odskazywany, ponieważ od kilku dni jest w Berlinie nieobecny. Przymuszają, że obecnie przebywa w Prusach.

JAPONSKA EKSPEDYCJA NA CZAOJAN.

Tokio. — Póhnrządowo donoszą, że japońskie samoloty zbombardowały ponownie Czaojan. Zrzucono około 40 bomb, niszcząc przytem znaczną część miasta. Po długich walkach wtargnęły później wojska japońskie do Czaojan i obsadziły miasto.

Jak japońskie ministerstwo wojny donosi, chińskie władze oświadczyły, że spełnią wszystkie żądania japońskiej komendy głównej i zapewniły, że zaginionym oficerom japońskiego sztabu generalnego nic się nie stanie. Po otrzymaniu takiego zapewnienia minister Araki polecił opróżnić Czaojan w przeciągu 24 godzin.

PROŚBA O... REZYGNACJĘ Z PENSIJ.

N. Jork. — Burmistrz N. Jorku zwrócił się do 147 tysięcy urzędników miejskich z apelem o zrzeczenie się 1-miesięcznej pensji celem ulżenia finansom miejskim. Burmistrz prosi pracownikami o jak najwyższą odpowiedź na jego apel, oświadczając, iż w przeciwnym razie miasto zmuszone będzie przystąpić do obniżki płac.

ŚMIERĆ ZIEGFELDA.

Los Angeles. — Zmarł tu na zapalenie opłucnej słynny impresario teatrów amerykańskich Florence Ziegfeld. Ziegfeld uzyskał sławę dzięki swym wystawnym rewiom, które cieszyły się olbrzymim powodzeniem w całym świecie.

Jego teatr-kabaret nowojorski Ziegfeld Follies na Broadwayu wydobyl na powierzchni sławy wielu gwiazd filmowych.

Straszny obraz

katastrofy żywiołowej we Włoszech.

Rzym. — Katastrofalne burze, jakie na widzieli w ostatnich dniach szereg prowincji włoskich, ze szczególną gwałtownością szalały nad prowincją Brescia; wyrządzając tam ogromne straty materialne. Urządzenia wodociągowe zostały tak silnie uszkodzone, że woda na przeciąg kilku dni stała się nie do użycia.

W jednym z kościołów, do którego wtargnęła woda, sięgając wysokości 2-ch metrów, zerwany został ołtarz, zaś ambona i ławki uniesione zostały przez fale.

W okolicach Bergano niezwykle gwałtowne gradobicie zniszczyło plony na dalekim obszarze. Rozległe pola kraju, pokryły się białą warstwą gradu, wielkość kurzego jaja. Na skutek długotrwałych ulew, w okolicy Ivigna usunęła się na wielkiej przestrzeni ziemia, zasypując wśród ogłuszającego hukku liczne drogi i osiedla ludzkie. Wśród ludności wybuchła panika, gdyż obumienie się ziemi robiło wrażenie gwałtownego trzęsienia tektonicznego. — Wypadki śmiertelne, jakie pociągnięły za sobą burze i pioruny oraz powódź, są bardzo liczne, dotychczas jednak nie zdołano jeszcze ustalić dokładnej liczby.

B. CESARZ ABISYNIJ ZNOWU W WIEZIENIU.

London. — Jak z Addis Abeba donoszą: Po długim pociągu, w którym brało udział 15 tysięcy żołnierzy, ujęto w górskiej okolicy prowincji Gojjam zbiegłego z więzienia b. cesarza Abisynji Lij Yassu. B. cesarz zostanie przewieziony do innego więzienia, w pobliżu stolicy. Od Ras

sztukę w 5-ciu odsłonach: „Chata za wsią” według powieści Kraszewskiego. Przynać trzeba, że spektakl wypadł doskonale pod każdym względem. Było to widowisko barwne, żywe i nader efektowne w całości, dzięki zaś udziałowi znakomitej orkiestry symfonicznej 27 p. p. pod batutą por. Grzewińskiego oraz wyćwiczonych sprawnie chórów pod kierownictwem p. J. Kowalskiego miało się chwila mi wrażeń, że się jest na operze. Frastrująca treść znanej sztuki, opiewającej dramatyczne dzieje cygana Tumrego, Motruny, cyganki Azy, starego Lepiuka i t. d. trzymała uwagę widzów w ciągłym napięciu, do czego waleń przyczyniła się doskonała gra wykonawców ról głównych: pp. Sawickiego (Tumry), Zbierzowskiej (Aza), Szymańskiej (Motruna), dyr. Orembskiego (Lepiuk), reż. Piekarskiego (świećta kreacja „głupiego Janka”), Stanińskiego (Aprasz), jak i wykonawców ról drugorzędnych: pp. Orlińskiego (swat I), Jaglarza (swat II), Halickiego (Kajtus) i t. d. Ogółem w wykonaniu przedstawienia udział wzięło około 60 osób. Uwagę zwracała znakomita para baletowa pp. Cesarska i Szymańska, tańcząca cygańskie mi i czarodziejem urozmiaćcają sceny zbio rowe w obozie i wśród wieśniaków na zrękwinach. Frenetyczne oklaski rozbrzmiewały nietylko po każdym akcie, ale i przy otwartej kurtynie.

Publiczność stawiała się tak licznie, iż widownia była przepelniona, co zdaje się wzmocnić, że teatr letni powstał pod szczęśliwymi auspicjami i stale będzie się cieszył pełnym powodzeniem i poparciem, na które w zupełności zasługuje. (—)

— Pokaz oświetlenia gazowego w Częstochowie. Jak się dowiadujemy na skutek starań Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie przybył do naszego miasta inżynier — przedstawiciel Tow. Gazowni ze Lwo wa i w dzisiejszy poniedziałek wieczorem do późnych godzin będzie demonstrował tanie i łatwe oświetlenie gazem ziem nym w lokalu Stow. Młodzieży Ewangelickiej (I Aleja 14).

Pokazy oświetlenia tegoż lokalu mają być powtórzone i przez kilka następnych wieczorów.

Kronika sportowa.

„Victoria” — Concordia (Piotrków) (6:2). W ub. niedzielę rozegrała tutejsza „Victoria” zawody towarzyskie z kl. sport. „Concordia” w Piotrkowie. „Victoria”, występując w obstabionym składzie, zdołała dzięki ambitnej grze ataku uzyskać wysokie zwycięstwo nad drugą gospodarzą. Bramkami podzielił się: Gałkiewicz 2, Prószynski 3, w tym jedna z kar nego, Wojnarowski 1. Z Concordii w wyróżnienie zasługuje pomoc oraz trójka środkowa ataku. Z Victorji zaś Kurek, Michalczyk, Prószynski i Gałkiewicz. Szczęścia bardzo dobry. M.

Niedzielne zawody piłkarskie na boisku im. Marsz. Piłsudskiego pomiędzy drużyną J. F. C. (Katowice) a miejscową Brygadą zakończyły się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Rozegrane na boisku Sokoła w Poznaniu zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami sokolskimi z Bydgoszczy i Poznania zakończyły się wynikiem remisowym 61:61.

W dniu 18 b. m. przystąpił wioślarska tutejszego Oddziału Ligi M. i K., znajdująca się obok fabryki „Warta” gościła 4-ch harczerzy drużyny wodnej z Zawiercia, którzy dwoma kajakami wybrali się do Gdyni na dzień „Święta Morza”.

P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki ofiarował puchar swego imienia na rozgrywki piłkarskie Polska — Jugosławia. Rozgrywki o puchar rozpoczynają się w roku 1933, przyczem pierwsze spotkanie odbędzie się w Polsce.

Kusociński trzeci na 5.000 mtr.

Nurmi udzielił dłuższego wywiadu — przedstawicielowi „Associated Press” na temat wyników olimpiady w Los Angeles. M. in. Nurmi oświadczył, że Lehtinen niewątpliwie wygra bieg na 5.000 mtr. Zdaniem Nurmiego drugie miejsce w tym biegu zajmie Iso-Hollo, a dopiero na trzecim znajdzie się Kusociński. Nurmi uważa, że taki podział byłby sprawiedliwym miernikiem sił tych trzech biegaczy. Nurmi w dalszym ciągu oświadcza, że

Kino - teatr „NOWOŚCI”
 Na ekranie: Najpiękniejszy wapoteżony film dźwiękowy Posa. Reżyser: Aleksandra Korzyńska.
ROMANS KSIĘZNICZKI
 W roli głównej
Charles Farrell i uroczą Maureen O'Sullivan
 Na scenie: 16 osób zespołu pod dyr. E. Czermarskiego. Warszawski teatr rewiowo-oparotki. Szeregów w atrakcji.

Kusociński jest doskonałym biegaczem, lepszym niż ludzie myślą, o czym wielki Fin przekonał się osobiście ostatniego lata. „Szkoda tylko — kończy Nurmi — że ten człowiek biegając na zawodach jest tak uparty, że każdy rywal umiejący użyć zdrowego rozsądku, łatwo go może złapać fortelem”.

— Wyjaśnienie. Proszeni jesteśmy przez sekretarza gm. Kamyk o sprostowanie, że w numerze na 22 b.m. naszego pisma, donosząc o zabójstwie w Kamyku, omyłkowo wydrukowane zostało w podtytułiku: „Młody krawiec zastrzelony przez sekretarza w Kamyku”, gdy tymczasem winno być: „...przez pomocnika sekretarza”, jak to zresztą wyraźnie głosił tekst samej wiadomości, tem więcej że p. sekretarz w tym czasie był na ćwiczeniach wojskowych.

Spokój w mieście

zapewnia nowy kodeks karny.

Nowy kodeks karny zawiera szereg przepisów, zapewniających spokój publiczny.

Artykuł 28 przewiduje, że każdy, kto zakłóca spokój publiczny krzykiem, hałasem, alarmem i t. d. będzie karany dwo ma miesiącami aresztu lub grzywną do wysokości 2.000 zł. Artykuł następny opiewa, że kto wykroczy przeciw porządkowi w miejscu publicznym, będzie karany grzywną. Artykuł 30 zaś, grozi karą aresztu lub grzywną temu, kto wybryki będzie popełniał uporczywie. Wreszcie art. 31 ściągają dopuszczający się nieobyczajności.

Kodeks przewiduje również karanie winnych zakłócenia spokoju w drodze postępowania administracyjnego.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca. Kozankiewicz a Frydęgo, III Aleja 50. Pięnkowskiego i Reberskiego, Krak. 38.

— Tragiczne skutki szaleńczej jazdy.

W piątek w nocy, kilka minut po północy, szofer autodorożki Nr. 72001 Jan Chądziński, zamieszkały przy ul. Nadrzecznej Nr. 22, czy to dlatego, że był w stanie nietrzeźwym czy z jakiej innej przyczyny, przejeżdżając przez Nowy Rynek nagle rozwinął niepomierną szybkość i jak zeznał dyżurny posterunkowy, swoją jazdą sprawiał wrazenie, że usiłuje najeżdżać na przechodniów.

W wyniku takiej szaleńczej jazdy najeżdżał on na 21 letniego Chaima Fiszhaltera (Garncarska 11) i przejechał go na śmierć. Nie zainteresowały się losem swej ofiary i nie zważając na okrzyki posterunkowego „stój!” jeszcze bardziej zwiększył szybkość, wjechał na Nowy Rynek, niemal nie miażdżąc pod kołami tak sówk posterunkowego Mazura, który usiłował przeciąć mu drogę, zniknął w labiryntie krętych uliczek starego miasta.

O godz. 6 rano Chądziński przybył ze swoją taksówką na postój przed dworcem kolejowym i tam został aresztowany.

— Cyklista wpadł pod auto. W ub. niedzielę szofer Józef Rozenberg, zam. w Rędzinach, w chwili wymijania autem jadącego na rowerze Kościelniaka Piotra, na jechał na cyklistę, mianowicie ten ostatni uderzony został w biodro tyłem samochodu, wskutek czego doznał wstrząśnienia mózgu. Jak ustalono, winę ponosi sam poszkodowany, który jechał nieprzepisową stroną. Dochodzenie w toku.

— Nieustanne zajęcia i bójkii. Drożdż Antoni (Warszawska 103) zameldował policji o pobiciu go na ulicy Warszawskiej przez Józefa Kotasa (Warszawska 101). Kijowski Wojciech (Olstyńska 176) zameldował policji, że pobity został przez Muchę Romana (Olstyńska 178).

— Nieudana kradzież wędliny. Markiewicz Mikołaj (Nadrzeczna 6) zameldował policji, że do warsztatu jego wszedł Majewski Wacław, bez stałego miejsca zamieszkania, i usiłował dokonać kradzieży wędliny, został jednak schwytyany.

— Kradzież roweru. Woźnica Irena (Rudnicki, gm. Rędziny) zameldowała policji, że z podwórka P. K. Ch. skradziono jej rower damski, wart. 150 zł.

— 5 zł. na wódkę, bo nożem! Złoty Jan (ul. Poniatowskiego na Zaciszu) zameldował

wal policji, że Siwek Zygmunt (Hoena Wronskiego 10) usiłował wymusić od niego 5 zł. pod groźbą pobicia go nożem.

— Pilińczie mieszkań! Zaks Lajb (Narutowicza 56) zameldował policji, że skradziono mu z mieszkania ubranie męskie, wart. 150 zł.

Owiewczo Moryc (Narutowicza 54) zameldował policji, że w czasie jego chwilo wej nieobecności skradziono mu z niezamkniętego mieszkania ubranie, wartości 170 zł.

Z KRAJU.

(—) Na terenie Złotu skautów wodnych pracą wre. Niedaleko jest już termin uroczystego otwarcia Międzynarodowego Złotu skautów wodnych, który odbędzie się w czasie od 7 do 15 sierpnia na Pomorz, nad jeziorem Garczyńskim. To też na terenie Złotu wre dziś gorączkowa praca. Przystapiono m. in. do budowy pomostów, wież sygnalizacyjnych, przystani etc. Prace te wykonują 8-ny batalion saperów, odbywający nad jeziorem Garczyńskim swe ćwiczenia. Pracami kieruje bardzo życzliwie usposobiony dla żeglarswa harcerskiego pułk. dypl. inż. Sędziowski.

Komenda Międzynarodowego Złotu skautów wodnych uchwala następujące opłaty: każdy uczestnik Złotu wpłaca 3 zł., łącznie z wycieczką do Chojnic — 6 zł., łącznie z wycieczką do Gdyni — 10 zł. Wyżywienie dienne kosztować będzie uczestnika 1,20 zł.

Do użytku uczestników Międzynarodowego Złotu skautów wodnych urządzona będą w obozie trzy świetlice: pomorska, śląska i reprezentacyjna.

(—) Mord terorystów w Warszawie. Onegdaj koło północy w Warszawie powracał z wesela 28-letni Jan Rusiniak w towarzystwie przyjaciela swego, Józefa Habiara i znajomej kobiety. Gdy towarzystwo przechodziło ul. Krochmalną, zastąpiło im drogę 4-ch drabów, żydów, z których jeden zwrócił się do Habiory ze słowami: „Dziwkę dawaj nam”. Rusiniak odepchnął stojącego najbliżej osobnika i towarzystwo poszło dalej.

Gdy znaleźli się przy zbiegu ul. Ciepłej i Grzybowskiej, natknęli się znow na tych samych 4-ch napastników, z których jeden wyjął noż i z krzykiem: „Nie chciałeś oddać dziewczki, to teraz masz!” — wepchnął mu noż w brzuch. Rusiniak padł na ziemię, zalewając się krwią. Wnieiono go do dyżurki dozorczy przy ul. Ciepłej nr. 14, gdzie wkrótce zmarł.

Na miejsce przybyła wkrótce policja, która wszczęła dochodzenie, w wyniku którego wpadła na trop napastników. Są to znani na ul. Krochmalnej teroryści, którzy ostatnimi czasy byli postrachem handlarzy z Żelaznej Bramy. Dochodzenie w toku.

(—) Atak tłumu na kontrolerów skarbowych. We wsi Nowosiółki pod Białymostkiem tłum, składający się z mężczyzn i kobiet, uzbrojony w sierpy, przybrał groźną postawę wobec kontrolerów skarbowych Henryka Bukowskiego i Leona Bucza, którzy przybyli do wsi dla sprawdzenia ogrodów wiejskich i sporządzenia protokołu z nielegalnej uprawy tytoniu.

Tłum groził urzędnikom pobiciem, wobec czego ci zmuszeni byli zaniechać wykonania zamierzonych czynności. Dopiero po przybyciu komendanta posterunku policji z Gródka, porządek został przywrócony.

(—) Nie mając pieniędzy na szpital — porzuciła chorą matkę na ulicy. W ostatnich czasach mnożą się w Warszawie wypadki porzucania na ulicy ciężko chorych osób. Tego rodzaju ponure wypadki zdarzają się wskutek tego, że szpitale nie przyjmują chorych bez opłacenia większej sumy zgóry. Niektóre szpitale nie przyjmują nawet chorych z zleceniami Kasy Chorych, tłumacząc, że Kasa Chorych jest zadłużona w tych szpitalach. Wobec tego rodziny chorych, nie mając innego wyjścia porzucają pacjentów, by zaopiekowała się nimi policja i umieszczała ich w szpitalach.

Wczoraj wieczorem zaszedł znow taki wypadek. Przy zbiegu ruchliwych ulic Marszałkowskiej i Alei Jerolimskich pozostawiono obłożnie chorą 62-letnią Mariannę Równą, zamieszkałą przy córce w Karolinie. Ponieważ Równa od dłuższego czasu chorowała ciężko, rodzina postanowiła oddać ją do szpitala w Warszawie. Tutaj jednak nie chciano chorej

przyjąć bez złożenia zgóry opłaty za 10 dni, wynoszącej ponad 100 zł. Ponieważ córka chorej nie miała tej sumy, porzuciła matkę na ulicy, a sama ułotniła się. Policja wezwała pogotowie, które chorą umieściło w szpitalu Dzieciątka Jezusa.

Ostatnie wiadomości.

NIEDZIELA UPLYNĘŁA W BERLINIE SPOKOJNIE.

Berlin, 25.7. — Przebieg niedzieli wczorajszej w Berlinie był naogół spokojny. We wszystkich większych lokalach odbywały się zebrania agitacyjne. Do starć po ważniejszych nie dochodziło. Policja aresztowała kolporterów ulotek komunistycznych.

GROźNE WRZENIE W SAKSONII.

Lipsk, 25.7. — W związku z zamierzonym rozwiązaniem partji komunistycznej w Niemczech agitatorzy wśród mas robotniczych rozpoczęli podburzanie. Naprężenie jest wielkie w całej Saksonii. Groźą strajkiem generalnym.

NIESŁYCHANY WYBRYK BOJÓWKI HITLEROWSKIEJ.

Essen, 25.7. — Bojówka hitlerowska w Bochum napadła na apolityczne zrzeszenie młodzieży katolickiej. Hitlerowcy wydarli z rąk chorążego sztandar z wizerunkiem Chrystusa i podarli, drzewce zaś połamali. Wypadek ten wśród ludności wzbudził ogromne wrazenie.

ZAMACH HITLEROWCÓW NA REDAKTORA „VOSSISCHE ZTG”.

Berlin, 25.7. — Ubiegłej nocy grupa hitlerowców dokonała w dzielnicy zachodniej napadu na redaktora „Vossische Ztg” dr. Winessa, bijąc go pałkami o utraty przytomności. Ciężko poranionego odstawiono do szpitala.

STRAJK W ANGLJI.

London, 25.7. — W okręgu Burnley zastrajkowało dziś 60 fabryk włókienniczych. Jest to protest przeciwko obniżce płac o 12 proc.

STRAJK GÓRNIKÓW W BELGII.

Bruxela, 25.7. — Strajk tylko częściowo został zakończony. Dzienniki podają, iż nie można się liczyć z przystąpieniem do pracy przed 26 lipca. W związku z ustępstwami rządu i dyrekcji kopalni żądania robotników w niektórych miejscowościach stają się coraz większe.

MORDERSTWO I NOWI KANDYDACI POD SĄD DORAZNY.

Gostynin, 25.7. — Nocy ub. do domu Jana Wojciechowskiego, gospodarza we wsi Sosnowice, wtargnęli dwaj jego znajomi z sąsiedniej wsi, Bardziński i Suwałski, którzy po sprzeczce zadali kilka ran siekiarą Wojciechowskiemu, tak, że ten wkrótce zmarł. Sprawcy zostali aresztowani i staną przed sądem doraznym.

SPROSTOWANIE.

Na skutek wezwania p. Kazimierzy Szuster (Nr 166 „Gońca Częstochowskiego”) wyjaśniam co następuje:

O zniszczonej broszce p. K. Szuster nie mi jest wiadomo i dotychczas nigdy Josefu tej świecidełek nie interesowałem się.

Może to sprawę lepiej wyjaśni p. Stefan Gałkiewicz. Bór nr. 21, do którego p. K. Szuster winna zwrócić się z wezwaniem w tej sprawie. Sądze również, że i dochodzenie policyjne wyjaśni wszechstronnie zarówno tajemniczą sprawę zniszczenia broszki jak i rzekome pobicie oraz najście na mieszkanie p. K. Szuster. Bronisław Lesiński w. k.

ZGINAŁ kwiat lombardu Nr. 16891	LOKAL 6-5 pokoi w śródmieściu z wygodami do wynajęcia. Wład. Kiliński-go nr. 32. 1742
ZGUBIONO książkę Kasy Chorych na imię Franciszek Koniczyni i kartę rowerową Nr. 333. 1783	SPRZEDAM łodkowie, bufet, kiosk szklany, ul. Bór 21 reštauracja. 1738
DOMEK 4 ubikacje sklep i pół morgi ogrodu sprzedam. Zaczecze, Sabinowska 7. Achtelek. 1784	ZA DŁUGI żony mojej Wiktorji Kosły nieodpowiadają — Paweł Kości — 1093
ZGUBIONO książkę Kasy Chorych Jędrzejki Taubentlat.	DO SPRZEDANIA zalesione parcele „MIASTA OGRODU ZARKI”. Przy przystanku kolejowym, na kilkunacie spła ty. Informacje: S. Filus, III-cia Aleja nr. 49 m. 12.
UNIEWAŻNIAM zryro na wekselach wyda. na Stefanowi Gałkiewiczowi — Jadwiga Gałkiewicz. 1785	KOSTJUMY kapielowe, damskie, męskie, dziecięce, berety, figi jedwabne. Najlepszy gatunek. Największe ceny. Obejrzanie wcale nie obo wianuje do kupna M. Opatawki, II Aleja 35 1787 w podwórzu 1 piętro
POTRZEBNE panie do Rewil i kasjorki na wyład. Wład. ul. Mala nr. 11 m. 1. 1786	
ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Radomsko na imię Bolesław Stewior	

Dźwiękowy „TEATR ODEON”
 Zamiatł Rewij 22 wielkie, wspaniałe wyjątkowe filmy!
MEKSYKANKA
 Prześniony pomysł dwójki sere.
 W roli tytułowej: pionierni Dorothy Burgess.
 Jako drugi program dajemy:
ZŁOTA MŁODZIEŻ
 dramat z życia współczesnej młodzieży uniwersyteckiej.
 W rolach głównych: **NATHAN CRAWFORD** i **JAMES MURRAY**.
 Osoby anisone. — Scenogóły w atisach.

Wpływy z podatków i monopoli

zmalezły się w czerw. cu o 22 miliony złotych.

Warszawa. — Wpływy z danin publicznych i monopoli wyniosły w czerwcu r. b. ogółem 124,7 milion. zł., czyli w stosunku do maja r. b. ujawniły spadek o 22,7 milion. zł., a w porównaniu z czerwcem z roku ubiegłego o 22,9 milion. zł.

Dochód z podatków bezpośrednich zwyczajnych stanowił w czerwcu r. b. 36,9 milion. zł. wobec 48,8 milion. zł. w maju r. b. t. j. o 11,9 milion. mniej, przy czym obniżyły się wpływy z podatków gruntowych z 4,5 milion. zł. na 3,3 milion. zł., z podatku przemysłowego (obrotowego) z 19,0 milion. na 13,9 milion. zł. i z podatku dochodowego z 17,4 milion. na 12,6 milion. zł.

W czerwcu roku ubiegłego podatki przemysłowe dały 18,7 milion. zł., a podatek dochodowy 13,8 milion. zł.

Najsłabiej wpłynął podatek majątkowy. Z tytułu tego podatku wpłynęło w czerwcu b. r. zaledwie 0,4 miliona zł., a w poprzednich dwóch miesiącach po 0,3 miliona zł., razem zatem 1 milion. zł. czyli 5 proc. preeliminowanej na cały rok budżetowy sumy.

Również podatki pośrednie ujawniły w stosunku do maja r. b. i czerwca roku ub. spadek wpływów, przy czym spadek wpływów, z cel był dość poważny.

Wpływy z cel przywozowych wy-

siły w czerwcu br. 6,9 milion. zł., wpływy uboczne z cła przywozowego — 112 tys. zł., ogółem cła — 8,6 miliona zł. wobec 11,7 miliona zł. w maju r. b. i 14,4 miliona zł. w czerwcu r. ub.

Opłaty gromplowe i daniny pokrewne dały w czerwcu r. b. 10,8 miliona zł. wobec 9,4 miliona zł. w maju r. b. i 13,0 milion. w czerwcu roku ub., wreszcie 10 procentowy dodatek do danin publicznych 5,5 miliona zł. wobec 6,2 milion. zł. w maju r. b. i 7,7 miliona zł. w czerwcu roku ubiegłego.

Monopole wpłaciły do skarbu 50,2 milion., a więc o 7,9 milion. zł. mniej niż w maju r. b. Spadek ten powstał wskutek tego, że we wplatkach za maj figurowała wpłata raty czynszu dzierżawnego za monopol zaplaczany w wysokości 10,5 milion. zł. Natomiast zwiększyły się w czerwcu r. b. wpłaty innych monopoli: rolne o 0,1 milion. zł. tytoniowego o 1,0 milion. zł., spirytusowego o 1,0 milion. zł. i loterii państwowej o 0,4 milion. zł.

W pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego — czyli od 1-go kwietnia do 1 lipca b. r. wpłynęło do skarbu państwa z tytułu danin publicznych i monopoli 404,7 milion. zł., czyli 20,9 proc. preeliminowanej na cały rok budżetowy 1932/33 kwoty.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
 Dziś i dni następnych.
 KINO I REWIA EKSKRAN I SCENA!
MARYNARZ SZUKA MIŁOŚCI
 W rolach głównych:
 świetny William Haines, czarująca Anita Page,
 oraz kapitałny Karol Lane.
 Reżyserował CLARENCE BROWN.
NA SCENIE:
 Wielka Rewja aktualna pod tytułem
POCZKAJĄCIE, POCZKAJĄCIE!
 Jerzy BORÓŃSKI, St. BALCERAKÓWNA
 Edm. MINOWICZ, LEON LĘŃSKI
 oraz niezrównany DUET SIDŁOSKICH w taniecach o charakterystycznym kawałkach i rosyjskich.
 Numer 1 — Smiech! — Satyra! — Tańce!

List z Ameryki

Coney - Island się bawi. — Plaża New-Yorku. — Rozrywki en masse. — Coney Island się pali.

New-York, w lipcu. — Subway — kolej podziemna. Stacja Times — Square. 9-ta wieczorem. Jeden z najbardziej oryginalnych punktów New-Yorku. Tłumy ludzi idą na schodach nadół, do stacji, kas biletowych tu niema, wrzuca się 10 centową monetę do automatu przy kolektorze, jeden obrót i już się jest na peronie. Ślad odchodzą pociągi elektryczne do Coney-Island. Pomimo dziesiątków tysięcy pasażerów, przejazd idzie składnie i szybko. Co 2 minuty wypada z ciemnej gardzieli tunelu ekspres, złożony z 4 wagonów, przystaje na minutę, ludzie ładują się w tempie błyskawicznym do wagonów i — pędzimy. Z New-Yorku do Coney - Island nad brzegiem Atlantyku dystans wynosi 30 kilometrów. Cóż to jednak znaczy dla pociągu mknącego z szybkością 90 km. na godzinę. Dwadzieścia minut jazdy — i już jesteśmy na plaży, nad oceanem.

Przybywszy z Europy, ujrzawszy po raz pierwszy Coney - Island, nie może nie okazać zdumienia. Widział w swem życiu rozmaite Luma - Parki w wielkich siliach świata, ale cóż to jest w porównaniu z olbrzymiem, z miastem rozrywek, ciągnącym na kilometry wzdłuż brzegu morskigo!

Coney - Island trudno nazwać plażą. Jest to miasto; którego każdy budynek restauracyjny, rozrywkowy, każda buda z lodami czy strzelnicą tonie w potokach światła; girlandy żarówek, neony, wykreślają na ciemni nieba kontury i linie budynków.

Przed 40 laty była tu pustka. Dzisiaj? Lido podweneckie w gigantycznych wymiarach. Nad samym brzegiem plaża, restauracje, kawiarnie, tarasy, muzyka. Atrakcje zaczynają się nieco dalej od brzegu. I tu już jesteśmy w świecie, którego ludność sezonowa wynosi 20.000 osób. Są to sami przedsiębiorcy i personel pracownicy; właściciele cyrków, karuzel, manezów, zwierzyńców, luna-parków, labiryntów etc.

Na pozór wszystkie atrakcje wydają się tanie: 50 centów, dolara... Amator boksu znajduje w tej chwili partnera zawodowca, za 1 dolara półgodziny boksu i tyle a tyle rund: amatorzy wrażeń silniejszych mogą wynająć za tegoż dolara taksówkę - aeroplan i fruwac dowoli; kto nie, łodze, motorówki — wszystko do dyspozycji za 50 centów lub dolara. Ale zesumujemy dwie, trzy godziny rozrywki plus wydatki na restaurację, a przekonamy się, że kilkadziesiąt dolarów pęknie jak nie w ciągu jednego wieczora. Amerykanie lubią się bawić i wydawać pieniądze. To też pomimo kryzysu wydają tu często przeciętni pracownicy biurowi, robotnicy lepszej płatni, całomiesięczną gażę w ciągu jednego wieczora.

Coney - Island jest plażą demokratyczną, miejsce zabaw dla tłumów. Wyższe sfery, bogaci nie uczęszczają tutaj.

Coney - Island splonęło. Zajęła się ogniem i spaliła część miasta zabaw. Ogień szalał i pożerał jeden gmach za drugim. Dwa tysiące strażaków nie mogło dać sobie rady z szalejącym żywiołem ognia o 10 metrów od brzegu oceanu Ocean płomiemi obok oceanu wody!

Ale na pogorzeliisku pracowały już na drugi dzień ekipy robotników nad uprzątnięciem zwalów pogiętych belek żelaznych i rumowisk. Za parę tygodni Coney-Island będzie znnowo żyło normalnym życiem. Gdyż New - York jest nie do pomyslenia bez Coney - Island, jak Ameryka — bez prohibicji i alkoholu. Em.

Małżeństwa urodzenia i zgony

w poszczególnych państwach.
 Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów w ciągu roku ubiegłego w 12-tu państwach, a mianowicie: w Polsce, Anglii, Czechosłowacji, Francji Holandji, Niemczech, Norwegii, Portugalji, na Węgrzech, we Włoszech, Australji, oraz Kanadzie.

Jak wynika z tych danych, największa liczba małżeństw przypada na Czechosłowację i Węgry, gdzie na 1000 mieszkańców zawarto 8,7 małżeństw. W Polsce liczba małżeństw na 1000 mieszkańców wynosiła 8,6, podczas gdy w Australji najmniejsza liczba — 6 małżeństw.

Największą stosunkowo liczbę żywych urodzeń, mianowicie 33, na 1000 mieszkańców zanotowano w Portugalji, na Węgrzech 23,2, w Polsce 30,3, we Włoszech 24,9, w Czechosłowacji 21,5. Najmniejszą liczbę żywych urodzeń mianowicie 16 zanotowano w Niemczech.

Największą stosunkowo liczbę zgonów zanotowano w Portugalji, gdzie na 1000 mieszkańców liczba zgonów wynosiła 18,6 Na Węgrzech umierało na 1000 osób — 16,5, we Francji 16,3, w Polsce 15,5. Najmniejszą stosunkowo śmiertelność mianowicie 9,7 osób na 1000 mieszkańców, zanotowano w Holandji.

Największy przyrost naturalny, mianowicie 14,8 osób na 1000 mieszkańców wykazuje Polska, następnie 14,4 — Portugalja; najmniejszy przyrost wykazuje Francja 1,1 osób.

Kto wygra proces

o spadku 400 milionów franków?

W r. 1902 zmarła królowa Marja Henrjetta, żona króla Belgji, Leopolda II. Pozostawił po niej majątek w domach, różnych nieruchomościach, terenach budowlanych etc. oceniany jest na sumę 400 milionów franków (około 13 milionów złotych).

Pretenzje do spadku zgłosił niedawno — prócz rodziny bliższej i dalszej — krówej — niejaki Jan August Horwath, komiwojażer z Lugdunu, obywatel francuski, z pochodzenia Serb. Horwath z Lugdunu twierdzi, iż jest prawnikiem — Jana Horwatha, szlachcica serbskiego, któremu królowa zapisała pono cały swój majątek. Pretensje spadkowe Horwatha popiera adwokat lugduński, B. Sarrazin, który przedłożył sądowi belgijskiemu odnośne dokumenty.

Przed kilkoma miesiącami wystąpił z pretensją o otrzymanie tego samego spadku również Horwath Józef, tragarz z zawodu, z Zagrzebia w Jugosławji. Horwath numer drugi twierdzi, jak i jego imiennik numer pierwszy, iż jest również najbliższym krewnym owego legendarnego Horwatha, któremu zmarła królowa

zapisała w spadku cały swój majątek osobisty.

Horwath z Lugdunu nie opouje bynajmniej przeciw pretensjom Horwatha z Zagrzebia, utalony bowiem jest fakt, iż Horwath — spadkobierca miał dwóch synów.

Cała ta sprawa, ze względu na olbrzymią sumę, o jaką chodzi, oraz wobec rozgłosu europejskiego, jest nader zawiśle. O ile pretensje obu kandydatów do spadku zostaną uznane przez sąd belgijski, ostateczne rozstrzygnięcie sprawy przesłane będzie zapewne sądowi międzynarodowemu w Hadze.

Kolei zwycięża autobus.

Przed kilku dniami na linii Wiedeń — Semmering uruchomiono pociąg motorowy, który przestrzeń tę, wynoszącą 104 km., przebył w 81 minut, bijąc na tym trudnym terenie górzystym nie tylko rekordy kolei t autobusów, ale i samochodów. Nowy ten pociąg, zbudowany w zakładach Austro - Daimler, wywoła niewątpliwie przewrót w komunikacji, zwłaszcza podmiejskiej, gdyż łączy w sobie szybkość z wygodą i niezwykle oszczędną eksploatację. Doskonalsze wynalazku polega na tem, że zastosowano lekkie wagony motorowe (wagi zaledwie 6 ton) na specjalnych czterech kołach, posiadających wewnętrzne zwykłe opony gumowe, biegnące po luźnej, zewnętrznej obręczy stalowej, toczącej się po szynach. W ten sposób wagon osiąga bez żadnych wysiłków olbrzymią szybkość, bez względu na teren. Wagon posiada motor benzynowy o sile 80 KM., a koszt eksploatacji tego pociągu są tak niskie, że przy 300 km. dziennie, jeden pasażer II-iej klasy pociągu pośpiesznego pokrywa je w zupełności.

Sfery fachowe rozważają możliwość z stosowania tych wozów motorowych w Polsce dla kolejek dojazdowych i dla ruchu podmiejskiego.

Hallo! panie doktorze..

Lekarska porada przez telefon też kosztuje.

Izba lekarska w Berlinie wydała komunikat, w którym załży się na zarywanie lekarzy przez pacjentów, usiłujących pod pretekstem kryzysu odciągnąć terminy regulowania należności za poradę lub też nie płacić wcale. W szczególności zwracają lekarze uwagę na powien zwyczaj, który przyjął się szeroko teraz w Niemczech, a który — zdaniem lekarzy — szkodzi mocno ich interesom materialnym. Piszą oni:

„Pacjenci mają teraz zwyczaj zapytywania lekarza telefonicznie o poradę, poczem uważają już za zbędne zgłosić się osobiście, w tem mniemaniu, iż porada telefoniczna nie obowiązuje do placenia. Podkreślamy ztem, iż sposób ten

wykracza przeciw ogólnie obowiązującym i przyjętym zasadom. Według prawa niornormowanej taryfy wynagrodzeń lekarza, porada telefoniczna uważana jest za równoznaczną z poradą osobistą i podlega tak samo wynagrodzeniu jak tamta. Lekarze mają więc prawo domagać się honorarium za Informację i poradę udzieloną w drodze telefonicznej”.

Jak wynika z komunikatu, lekarze niemieccy wyrażają dość ujemną opinię o solidności i wypłacalności swoich pacjentów, kładąc przytem nacisk na niesolidność sfer, które pod pretekstem kryzysu zarywiają lekarzy, prowadząc przytem i dzisiaj tryb życia wcale wystawny. Or.

Wyjaśnienia prawne.

Jakich praw zostaje pozbawiony upadły z chwilą ogłoszenia upadłości?

Sąd handlowy ogłasza upadłość w formie wyroku. W wyroku też określa datę otwarcia upadłości. Od daty ogłoszenia wyroku upadły zostaje pozbawiony prawa zarządu swym majątkiem. Z chwilą wydania wyroku zarząd majątkiem upadłego przechodzi do kuratora masy upadłości, a w dalszym toku — do syndyka teźże masy.

Skłep upadłego zostaje opieczętowany przez kuratora masy upadłości, księgi handlowe zostają zaznaczone i t. p. Upadły odzyskuje swoje uprawnienia majątkowe dopiero z chwilą zawarcia układu z wierzycielami, t. j. z chwilą podniesienia upadłości.

Z chwilą ogłoszenia upadłości upadły może być również pozbawiony wolności, o ile sąd handlowy ustanowi przymus w wyroku. Na utrzymanie upadłego w areście tożá wówczas wierzyciele. K. Kl.

Szwedzkie gwiazdy

sceny i ekrany.

Szwedzcy artyści teatralni i filmowi, zgodnie z tradycją swych przodków — Wikingów — źle się czują w ojczyźnie pieleszach i szukają szczęścia przeważnie poza granicami własnego kraju. Tak więc, słowicki szwedzkie, pp. Jenny Lind i Christina Nilsson, przez okrągły rok koncertują w miastach wszystkich części świata; ostatnio zaś Metropolitan House w New - Yorku zaangażował cały szereg artystek i artystów szwedzkich, między którymi na plan pierwszy wysuwa się młodociana Goeta Ljungberg, której występ w roli Izoldy wywołał ogólny za chwyt. Stany Zjednoczone goszczą obecnie wielu artystów szwedzkich, z których większość jeszcze przed wyjazdem do Ameryki zyskała sobie na gruncie europejskim uznanie i majątek, jak np. Korstin Thorborg, primadonna opery praskiej, norymberskiej i berlińskiej, nowozaangażowana do A. S. A., następnie pp. Mary Lansen i Karin Branzell, dwie utalentowane śpiewaczki wagnerowskie, oraz pp. Julja Classen, Marie Sundelius i Sigrid Onegán. Poza tem do Ameryki przenieśli się na stałe Martin Ochman, najlepszy tenor szwedzki, bas Ivar Andressen, baryton John Forsell, oraz tenorzy — Lind i Hislop.

Wśród reżyserów i aktorów filmowych zyskali sobie uznanie następujący artyści szwedzcy: Victor Seastrom, Mauritz Stiller, Greta Garb, Nils Asther, Warner Oland, Anna Q. Nilsson, Gloria Swanson i Lars Hansson. z

Pamiętaj, że najlepszą gwarancją zachowania naszej ekonomicznej i politycznej niezawisłości jest wolny dostęp do morza. W dniu 31 lipca cała Polska obchodzić będzie święto Morza”, stwierdzają nierozważność związków ziem

Ze świata.

(X) **Straty Amerykanów na akcjach domów gry we Francji.** Amerykanie stanowią w latach prosperity najliczniejszy i najlepszy odsetek graczy w kasynach na Rivierze francuskiej. Należeli też do posiadaczy sporych pakietów akcji tych przedsiębiorstw, a zwłaszcza kasyna gry w Monte-Carlo. Teraz, gdy Riviera stoi pustka, a kasyna nie robią obrotów, akcje tych przedsiębiorstw spadły tak bardzo, iż amerykańscy ich posiadacze ponieśli straty, sięgające setek milionów franków. Pewien Amerykanin nabył przed paru laty akcje Monte - Carlo po 240 dolarów za sztukę; dzisiaj ofiarowu-

ją mu za nie zaledwie 110 dolarów. Z innymi akcjami kasyn, np. w Trouville, Deauville, Cannes, Juans-les Pins, etc., jest jeszcze gorzej, na giełdzie wie notują wcale ich kursu.

(X) **Podział ludności według zajęć we Francji.** Jak podaje rocznik statystyczny Ligi Narodów za rok 1931, we Francji rolnictwo zatrudnia 8.199.900 osób, przemysł — 6.680.800 osób, handel — 2.448.700 osób. Stosunek zatem zatrudnionych w rolnictwie jest wręcz odwrotny we Francji, niż w Anglii, w Niemczech i w Belgii, gdzie sam przemysł, nie licząc handlu, zatrudnia więcej ludzi, niż rolnictwo. Przy ogólnej liczbie 21.394.100 osób, pracujących we Francji na utrzymanie swoje lub rodziny, liczba 8.199.900 za-

trudnionych w rolnictwie stanowi 40 proc. wobec ogółu.

(X) **Ilie-Chaplin zarabia rocznie?** Urząd podatkowy w Los Angeles obliczył, iż dochód roczny Charlie Chaplina wynosi rocznie 8 milionów dolarów. Chaplin ukołał swój ogromny majątek wyłącznie w papierach procentowych. Natomiast Douglas Fairbanks, również bogaty jak Chaplin, ulokował prawie cały swój majątek w gotówce.

(X) **Godne naśladowania.** Podczas niedawnego zjazdu Sokolów w Pradze (czeskiej), przesunęło się przez stolicę Czech kilka setek tysięcy ludzi obcych, z przetransportowanych stron świata przedewszystkiem ze wszystkich krajów słowiańskich. A ze-

by z tego nie skorzystali, w niedozwolony sposób, różni restauratorowie, sklepikarze i wszelkie handele wiktuałów, czeski urząd, czuwający nad niedozwolonym wyżyskiem, kontrolował ceny, zważywszy spożywcze, netylko w średniowieczu ale na najdalszych krańcach północnego miasta. Kontrola nie okazała się bezcelową. Podczas kilku dni wielkiego zjazdu sokolskiego utrzymała ceny na poziomie normalnym, nie dopuszczając do wyżysku, a wszelkie próby w tym kierunku, zresztą nieliczne, były doraźnie karane. Przykład Pragi (czeskiej) jest bardzo poręczający, a godny naśladownictwa.

(X) **Koń spadkobierca.** W Riverdale nad Hudsonem (U.S.A.) zmarła niedawno milionerka, mrs. Setton, z pochodzenia Włoszka. Testament, który zostawiła wzbudził sensację wśród opinii, a oburze nie wśród rodziny zmarłej. Culiya Morosini, jak brzmiało nazwisko panienskie p. Setton, zapisała 1 milion lirów Tow. Ochrony Zwierząt na cel utrzymania ulubionego jej wierzchowca „Glorioso”. Ma majątek zmarłej obliczają na 150—200 milionów lirów jej krewni, zamieszkali w Rzymie. Ponieważ zmarła milionerka po czyniła w testamencie wielkie zapisy na cele dobroczynne, nie wspominając o rodzinie, przeto jej najbliżsi krewni wystąpili do sądu o unieważnienie testamentu.

Ratujmy honor naszego grodu przez zdobywie jaknajwiększej ilości P. O. SI

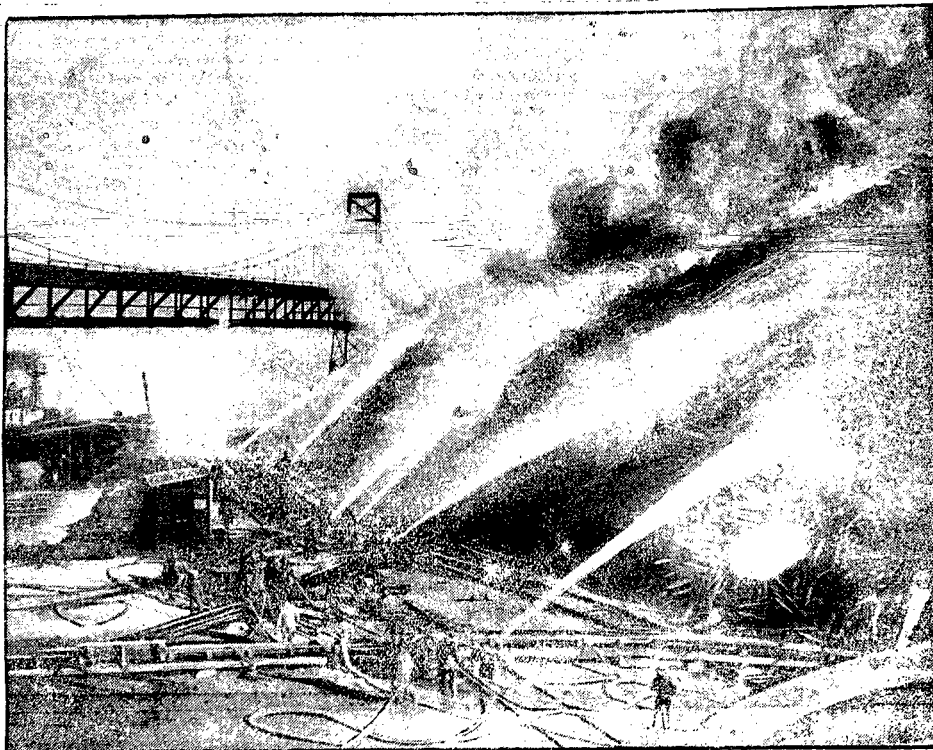
CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 26 LIPCA.

Warszawa — sala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka. 13'35 Płyty gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Płyty gram. 15'30 „Chwilka lotnicza”. 15'35 Kom. Państw. Urz. W. F. i P. Zw. Sport. 15'40 Płyty gram. 16'35 Kom. dla żel. i rybaków. 16'40 Odczyt. 17'00—18'00 Popul. koncert. 18'00—18'20 Odczyt. 18'20—19'15 Muzyka taneczna. 19'15 Rozm. 19'45 Bieżące wiadomości. 20'00—20'45 Koncert. 20'45 Feljeton literacki. 21'00 D. c. koncertu. 21'55 Kom. dla komunik. lotn. 22'00 Muzyka tan. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'50—23'30 Muzyka taneczna.

WTOREK, 26 LIPCA.

Katowice — sala 408,7 m. moc 12 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy 12'20 Płyty gram. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Płyty gram. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo m.v.z. 15'30—15'40 Kom. z Warsz. 15'40 Muzyka gram. 16'25 Skrzynka poczt. 16'40—18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Odczyt. 18'20 Muzyka tan. 19'15 Rozm. 19'30 Komunikaty sport. 19'45 Odcinek powieści. 20'00—22'00 Transm. z Warsz. 22'05—23'30 Muzyka gramof.



Dwadzieścia tysięcy wagonów drzewa spłonęło dołacznie w miejscowości Detroit, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, podczas olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w tamtejszych składach, mieszczących drzewo nierzadkich gatunków. Pożar trwał pięć dni, szkody wynoszą miliony dolarów.

H. M. STEPHENSON

49.

NA NAJWYŻSZYM WZGORZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Nie zdoła go pan uratować. Jest już prawie w naszych rękach. Ale może pan jeszcze uratować siebie od bardzo, bardzo poważnych następstw. Proszę, niech mi pan odpowie na pierwsze pytanie: dokąd się udał Walters po wyjściu od pana dziś w nocy?

Człowiek z natury odważny szybko odzyskuje panowanie nad nerwami. To też Thornton odpowiedział zupełnie pewnym głosem:

— Jeżeli ten nieszczęśliwy chłopiec znajduje się naprawdę w tej okolicy, to go niewątpliwie znajdziecie. Macie do rozporządzenia policję z całego hrabstwa. Ode mnie nie doczekacie się pomocy.

Sierżant Hawker zabrał się i odszedł. Nie spodziewał się właściwie niczego innego; chociaż nie było wykluczone, że mogło mu się udać. Człowiek podsztytł chłozem przy próbował się ratować. Na nieszczęście dla sierżanta Thorntona nie był podsztytł chłozem. Faktycznie Hawker nie liczył na to. Właściwym celem jego wizyty była na dziecia, że doktor mimowoli zdradzi kryjówkę zbiega, próbując się z nim skomunikować.

Sierżant powiedział, że Walters, gdy go nie zabiorą z umówionego miejsca, wróci do domu Thorntona, lecz sam nie wierzył swoim słowom. Przypusz-

czał, nie bez podstawy, że zbieg został zaopatrzony w nowe buty, ubranie, pieniądze, może nawet w perukę. Nowych butów był pewny. Reszty się domyślał, poczęści słusznie, a poczęści nie. Jak to bywa w takich razach.

Walters, gdyby go nie zabrano, spójrentowałby się, że plan ratunku zaplanował na panewce i napewno raczejby się wyniósł z okolicy, niż wpadł w pułapkę policyjną. Był zanadto przebiegły, aby nie podejrzewać, że ją na niego zastawiono. Tak, Hawker był pewny, że Walters się nie zdradzi. Pozostawała więc tylko jedna droga, mianowicie straszenie jego przyjaciela, żeby zdradził kryjówkę.

Thornton rozumowałby na chłodno tak samo jak sierżant. Ale obawiając się, że Harry naprawdę wpadnie w pułapkę, musiał zrobić rozpaczliwą próbę ostrzeżenia przyjaciela. W dzień trudno jest tropić auto wśród otwartej okolicy. Motocyklista może podjąć się tego w nocy, bez lampy. W dzień nie ujdzie oku tropionego. Nie ulegało prawie wątpliwości, że doktor wyruszy z domu dopiero o zmroku.

Tak rozumiał sierżant. W rzeczywistości Thornton był w ogromnej twórcze, częściowo z powodu, którego się Hawker nie domyślał. Mianowicie był pewny, że Harry nie ma wcale pieniędzy. Nie wątpiąc, że plan ratunku uda się, nie pomyślał o zaopatrzeniu go w pieniądze na wszelki wypadek. Nie wiedział nawet, że Harry miał przy sobie około trzydziestu sztylni gów.

Resztę dnia spędził jak na torturze i dopiero w godzinę po zachodzie słońca wyszedł na podwórze. Ale nie wziął auta, tylko stary rower. To było bezpieczniejsze.

Wydstawszy się za wieś, zgasił lampkę. Ujechał wściekłym pedem mile, zsiadł z roweru w cieniu drzew i zaciekał dłuższą chwilę, żeby się upewnić, czy nie jest śledzony. Ale nie zauważył nic podejrzanego. Wobec tego skoczył znow na siodełko i pojechał do bramy Wildness Parku. I tu także zaczął dłuższą chwilę, żeby się upewnić, że jest sam, poczem zawołał cichym głosem na Harry'ego. Ale odpowiedział mu tylko szelest gałęzi.

— Harry, to ja! Ja — Thornton! — zawołał głośnie, z takim samym skutkiem jak poprzednio.

— Co się stało? Czy go zabrano? A może jest właśnie w drodze do zasadzki policyjnej? W każdym wypadku nie było nic do zrobienia. Doktor ruszył w powrotną drogę. W tamtą stronę nie czuł żadnego zmeżenia, teraz ledwie się trzymał na siodełku.

Dlaczego go nie śledzono? Teraz zdał sobie sprawę, że ogarnięty paniką postąpił bardzo nierozważnie. Napewno policja miała dom na oku i widziała, że wyszedł, ale widocznie nie uważała za potrzebne posyłać za nim szpiega. Z tego wynikało, że Harry dostał się już w jej ręce.

Wrócił do domu i w korytarzu spotkał się oko w oko z policjantem mundurowym. Z jakiejś racji widok tego gościa przywrócił mu w mgnieniu oka po-

godę ducha i odwagę.

— Czy mogę zapytać, co pan tu robi? — zapytał uprzejmie.

Drzwi stolowego pokoju otworzyły się i w proggu stanął sierżant Hawker.

Może pan pytać o wszystko dopuszczalne — oznajmił energicznie. — Mam rozkaz przeprowadzenia rewizji w pańskim domu.

Thornton uśmiechnął się i skłonił drwiąco.

— Sądząc z pańskiego porywczego zachowania — rzekł — doznał pan dziś zawodu.

Hawker odskłonił się z wyraźnym szcankiem.

— Touche — odpowiedział. — Tymczasem jeżeli pan chce zostać sam, to proszę. Skończyliśmy już z jadalnią.

ROZDZIAŁ XXV.

Eryk Godfrey spędził noc poprzedzając jazdę do Cotsham w Wolverhampton. Miasto znajdowało się niedaleko jego celu podróży i było na tyle duże, że wizyta Daimlera nie mogła wzbudzić za dnej sensacji. Zanocował w małym, kupieckim hoteliku dość daleko od garażu, w którym zostawił maszynę.

Z natury gadatliwy i skłonny do bratania się z ludźmi wszelkich klas, zaznajomił się odrazu z kilku komiwojażerami, stojącymi w hoteliku. Jeden z nich jechał następnego dnia do Kidderminsteru, to jest do miejscowości położonej na połowie drogi między Wolverhampton i Cotsham.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu. kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czesko-chowickim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład — Najtańsze pismo! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnich podążane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przyspieszonym trybie.

Wszystkie ogłoszenia nie odpowiadające do badania swym treścią i nie obowiązujące Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyprecyzowane, — nie przez nadanie tekstu telefonicznego, — nie przez nadanie w formie drukowanej, — nie przez nadanie w formie technicznej. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki nowa ze terminów zamieszczania.